

Personalizacja wyrobów medycznych to nie mrzonka

Violetta Madeja

Narodowy Fundusz Zdrowia wycenił potrzeby polskich pacjentów, na 28 złotych na osobę - tyle w tegorocznym planie finansowym zamierza przeznaczyć na wyroby medyczne. Zdaniem ekspertów i samych pacjentów system zaopatrzenia w wyroby medyczne, które dla wielu niepełnosprawnych stają się jedyną formą godnej egzystencji, powinien zostać poddany gruntownej zmianie - zarówno pod kątem finansowania, jak również organizacji.

Zdaniem dr Elżbiety Szwałkiewicz, prezes Koalicji „Na pomoc niesamodzielnym”, traktowanie po macoszemu potrzeb osób niesamodzielnych to nie przypadek. - *Ministerstwo Zdrowia, zgodnie z oczekiwaniem społecznym zawęziło się do reakcji na deficyt zdrowia - innymi słowy ogranicza się do sytuacji, w których należy ratować życie pacjenta, zdiagnozować chorobę i ustalić jej właściwe leczenie. W efekcie niewiele zajmuje się profilaktyką zdrowotną, a wcale kompensowaniem skutków niepełnosprawności i funkcjonowaniem pacjenta przewlekle chorego po przeprowadzonym leczeniu. Dlatego dopóki samo społeczeństwo nie pochyli się nad skutecznym rozwiązywaniem problemów osób niepełnosprawnych, to ich sytuacja nie ulegnie poprawie i będzie zwiększać się liczba osób niesamodzielnych* - ocenia Elżbieta Szwałkiewicz.

Według niej zmiana ta w świadomości społecznej następuje zbyt wolno, na zasadzie „kropli drążącej skałę”. - *Skoro nasze społeczeństwo poradziło sobie z szybkim zaadoptowaniem telefonów komórkowych w zaspokajaniu potrzeby komunikowania się, to nic nie stoi na przeszkodzie, by pacjenci cierpiący na nietrzymanie moczu i ich opiekunowie równie szybko wykształcili w sobie świadomość i potrzebę korzystania z dobrych produktów chłonnych, a także posiadali wiedzę, jak je właściwie stosować* - mówi prezes Koalicji „Na pomoc niesamodzielnym”.

Niskie finansowanie

Środowisko pacjentów wskazuje, że kluczem do rozwiązania ich problemów jest zwiększenie limitów kwotowych na określone grupy wyrobów medycznych. - *Polska na środki chłonne przeznaczająca około 5,29 zł na jednego mieszkańca, natomiast w takich krajach jak Węgry, Czechy czy Słowacja kwota ta waha się w granicach 13,8-47,2 zł [wydatki za 2016 rok - przyp. red]. Myślę, że te liczby są najlepszym podsumowaniem tego, jak wygląda w Polsce zaopatrzenie pacjentów w wyroby medyczne* - ocenia Anna Sarbak, prezes Stowarzyszenia UroConti.

Jak podkreśla, zaproponowana w ostatnich miesiącach zmiana limitu ilościowego na środki chłonne, oprócz ogromnego zamieszania, nie załatwiła problemów pacjentów, którzy od 18 lat nabywają je w niezmiennym

limicie wartościowym. - *Przy obecnym limicie, pacjenci mają poważny problem z zakupem 90 sztuk dobrej jakości środków chłonnych, nie mówiąc o produktach o najwyższych właściwościach chłonnych* - mówi Anna Sarbak. Jej zdaniem limity powinny być również dostosowane do problemów, z jakimi borykają się pacjenci, bo zupełnie innej ilości środków chłonnych wymagać będzie aktywny zawodowo pacjent z pęcherzem nadaktywnym, a innej pacjent niesamodzielny, przebywający głównie w domu.



Fot. #208040566 © weerayut - Fotolia.com

Wzorce z zagranicy

Problem niedofinansowania wyrobów medycznych dostrzega również Józef Góralczyk, pełnomocnik zarządu ds. zdrowia przy Małopolskim Sejmiku Organizacji Osób Niepełnosprawnych (MSOON). Według niego warto jednak podglądać rozwiązania funkcjonujące w innych państwach, o wyższej kulturze opieki nad osobami niepełnosprawnymi.

- *Jednym z ciekawych rozwiązań są wypożyczalnie wyrobów medycznych, które przez cały okres wypożyczenia sprzętu oferowałyby pacjentom serwis eksploatacyjny. W przypadku zaawansowanych produktów wykorzystywanych przez pacjentów u schyłku swego życia (np. łóżka), wypożyczenie okazałoby się zdecydowanie lepszym rozwiązaniem również dla rodziny* - ocenia Józef Góralczyk.

Drugim pomysłem jest stworzenie sieci wojewódzkich poradni zaopatrzenia ortopedycznego. Zatrudnieni w nich fachowcy - lekarz ortopeda specjalizujący się w sprzęcie ortopedycznym, technik ortopeda czy fizjoterapeuta - mogliby udzielić pacjentom profesjonalnego poradnictwa nie tylko w zakresie doboru wyrobu produktu, ale również jego dopasowania i eksploatacji.

- *Do stworzenia tego rodzaju systemu wsparcia potrzebne są jednak chęci po stronie osób odpowiedzialnych za system ochrony zdrowia i właściwe finansowanie ze strony budżetu państwa* - podsumowuje.